WOJEWÓDZKA I MIEJSKA
Biblioteka Publiczna
w KIELCACH
FILIA Nr 9
PRZY UL. OKRZEI

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! Cena 50 gr.

Słowo Ludu

Nakład: 79.555

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XV. Nr.2 (4779) CZWARTEK, 2 STYCZNIA, 1964 R.

Niech rok 1964 będzie pomyślny dla wszystkich narodów pragnących żyć w pokoju i przyjaźni

Przemówienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa
ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO

DRODZY OBYWATELE I TOWARZYSZE! KOCHANA MŁODZIEŻY! RODACY!

OTO znowu mija rok, który zwykliśmy nazywać się rym, choć jeszcze pełno go w naszej pamięci i naszych odczuciach.

Naród polski jak i inne narody przeżył w tym 1963 roku wiele wydarzeń pomyślnych i niepomyślnych. Wiele z nich będzie nas żywo interesowało w roku nowym, 1964, będzie wywierało wpływ na naszą działalność oraz na stosunki międzypaństwowe i międzyludzkie w świecie.

Tradycyjnym zwyczajem całe społeczeństwo nasze, wszyscy najbliżsi składają sobie wzajemnie życzenia szczęścia i pomyślności w Nowym Roku.

Pragnę i ja przekazać wam najserdeczniejsze pozdrowienia i noworoczne życzenia w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naczelnych władz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, w imieniu Rady Państwa i rządu PRL oraz w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Nie zapominamy dziś o naszych rodakach, których losy rozrzuciły po świecie, a którzy są teraz myślą i sercem ze swoją macierzą. Przesyłamy im nasze serdeczne pozdrowienia i życzenia noworoczne.

Gorące pozdrowienia i życzenia kierujemy do naszych sojuszników i przyjaciół — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — do wszystkich krajów socjalistycznych. Życzymy im dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu i komunizmu.

Pozdrawiamy bohaterski naród Kuby i serdecznie mu życzymy spełnienia się jego dążeń w budownictwie wolnego, szczęśliwego życia.

Przesyłamy nasze najlepsze życzenia i wyrazy solidarności nowo wyzwolonym i walczącym o wolność ludom, wszystkim bojownikom o postęp i demokrację, wszystkim narodom i ludziom dobrej woli na świecie.

* * *

ROK, który upłynął, przyniósł naszemu narodowi wiele sukcesów. Zapisał on na naszym koncie liczne nowe pozycje, nowe poważne budowle

(Dokończenie na str. 2)

Bal sylwestrowy w KC PZPR

Pragniemy, by nowy rok przyniósł dalszy rozwój naszej ludowej Ojczyzny

Toast W. Gomułki

TRADYCYJNY bal sylwestrowy odbył się w gmachu KC PZPR.

Na chwilę przed północą milknie gwar. Gdy wskazówki zegara pokrywają się, rozlega się dźwięk gongu zwiastujący nadejście Nowego Roku.

I sekretarz KC PZPR wznosi noworoczny toast. Stwierdził on, że witamy rok 1964 z nadzieją, iż spełni on nasze życzenia, pomnoży pracą całego narodu siły naszej ojczyzny.

Wstępujemy w ten rok pełni wiary, że przyniesie on światu trwały pokój i że nastąpi dalsza rozbudowa wielkiego dzieła roku 1963 — układu moskiewskiego o częściowym zakazie prób z bronią termojądrową. Kontynuacja i rozwijanie tego dzieła sprzyjać będzie dalszemu odprężeniu na arenie międzynarodowej i rozszerzać będzie możliwości pokojowej współpracy narodów.

Władysław Gomułka przypomniał, że w rozpoczętym obecnie roku obchodzimy doniosłe dla naszego kraju i narodu jubileusze. Równo 20 lat temu — w noc sylwestrową z roku 1943 na 44 powstał konspiracyjny, ludowy parlament — Krajowa Rada Narodowa.

W 1964 r. obchodzimy również 20-lecie powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wkraczając w nowy rok pragniemy, by przyniósł on nam dalszy rozwój narodowej gospodarki, oświaty i kultury. Rok 1964 będzie stał pod znakiem zbliżającego się IV Zjazdu PZPR. Zjazd ten nakreśli perspektywy rozwoju naszego kraju na następne lata.

5 rocznica rewolucji kubańskiej

Depesza z Polski

Z okazji 5 rocznicy zwycięskiej rewolucji kubańskiej W. Gomułka, A. Zawadzki i J. Cyrankiewicz przesłali depeszę gratulacyjną na ręce T. Castro i O. Dortikosa Torrado. „Przesyłamy — czytamy w depeszy — najserdeczniejsze życzenia nowych zwycięstw w budownictwie socjalistycznym oraz w walce o umocnienie pokoju i niepodległości Republiki Kuby".

Życzenia noworoczne w Belwederze

Jak co roku, 1 bm. w godzinach południowych wyłożona była w Sali Pompejańskiej w Belwederze księga życzeń noworocznych.

Do wyłożonej księgi serdeczne życzenia pomyślnego Nowego Roku dla Rady Państwa PRL i jej przewodniczącego Aleksandra Zawadzkiego wpisywały delegacje Frontu Jedności Narodu, organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, stowarzyszeń twórczych, przedstawicielstwa świata nauki i kultury, liczne delegacje załóg zakładów pracy stolicy i z całego kraju, młodzieży oraz osoby prywatne.

Życzenia noworoczne wpisali do księgi również szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Przy wpisywaniu życzeń obecni byli: sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki i dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Nowak.

Na Cyprze już spokój

LONDYN. Po wielodniowych zamieszkach na Cyprze zapanował spokój. W ostatnim dniu ubiegłego roku ludność grecka i turecka wymieniła nawzajem setki osób przetrzymywanych w swych dzielnicach. Grecy uwolnili 645 Turków, a Turcy oddali Grekom 26 osób. Stolica Cypru, Nikozja jest nadal podzielona na dwie strefy i dzielnica turecka jest nadal zabarykadowana.

Kara śmierci dla szpiega

SOFIA PAP. 31 grudnia w Sofii zakończył się proces agenta amerykańskiego wydiadu Iwana Georgijewa. Został on skazany na najwyższy wymiar kary, tj. rozstrzelanie, a także przepadek całego mienia na rzecz państwa. Wyrok jest ostateczny i nie podlega zaskarżeniu.

Godzinny program radiowy z Kielc

Dziś, 2 stycznia o godz. 10 Polskie Radio nada w programie II, transmitowanym przez wszystkie rozgłośnie regionalne na falach średnich, 60-minutową audycję pt. „Kieleckie rozmaitości — literacko-muzyczne". Przygotowaną przez red. Stanisława Fornala z rozgłośni w Kielcach.

Do Jugosławii — na wkładkę paszportową

Wszelki w życie postanowienia umowy między Polską i Jugosławią o zniesieniu wiz wjazdowych. Podróżni mogą więc przekraczać granicę jugosłowiańską na podstawie wkładek paszportowych do dowodów osobistych. Opłata za wkładkę jest taka sama jak przy podróży do innych krajów socjalistycznych, tzn. 400 zł.

Przed wystąpieniem do biura paszportowego o wydanie wkładki na wyjazd do Jugosławii, starający się o zezwolenie na przekroczenie granicy państwowej powinien uwolnić się do Narodowego Banku Polskiego z prośbą o wydanie promesy na przydział waluty jugosłowiańskiej. NBP wymieniać będzie złote polskie na dinary w wysokości ustalonej od czasu pobytu w Jugosławii. Przy wyjeździe otrzymuje się 720 dinarów za 40 zł, w czym mieści się opłata na fundusz turystyczny.

3 nowi członkowie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Z dniem 1 stycznia, Rada Bezpieczeństwa uzyskała 3 nowych członków: Czechosłowację, Boliwię i Wybrzeże Kości Słoniowej. Przedstawicielem Czechosłowacji w Radzie Bezpieczeństwa jest prof. Hajek. Boliwia i Wybrzeże Kości Słoniowej będą członkami Rady przez 2 lata, a Czechosłowacja przez 12 miesięcy, poczem jej miejsce zajmie Federacja Malezji.

Dymisja rządu Peru

RIO DE JANEIRO PAP. 31 grudnia podał się do dymisji premier Peru Oscar Trelles. Ustąpił on z zajmowanego stanowiska po uchwaleniu przez Izbę Deputowanych wniosku o votum nieufności w związku ze stanowiskiem rządu wobec zamieszek do jakich doszło w rejonie Cuzco (południowe Peru). Prezydent Peru Fernando de Belaunde Terry mianował nowym premierem Fernando Schwalba.

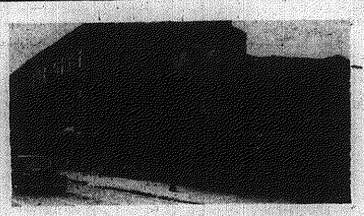

DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO!

KRAJOWA RADA NARODOWA jako przedstawiciel WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ Narodu Polskiego

Krajowa Rada Narodowa powołała wokół siebie całość mobilizację wszystkich sił narodu do walki z okupantem hitlerowskim, oraz zorganizowania uderzenia na okupanta od wewnątrz wszystkimi siłami narodu wspólnie z uderzeniem armii sprzymierzonych.

DLA PRZEPROWADZENIA TEGO ZADANIA KRAJOWA RADA NARODOWA POWOŁAŁA DO ŻYCIA I ORGANIZUJE WOJSKA

ARMIĘ LUDOWĄ

JAKO SIŁĘ ZBROJNĄ NARODU POLSKIEGO.

Krajowa Rada Narodowa sprawuje władzę w kraju przy pomocy WOJEWÓDZKICH, POWIATOWYCH, MIEJSKICH i GMINNYCH RAD NARODOWYCH, budowanych na terenie całej Polski.

Wzywa ona wszystkie organizacje polityczne, wojskowe, związkowe i społeczne do WSPÓŁPRACY z Krajową Radą Narodową i terenowymi Radami Narodowymi, lub też do bezwzględnego PODPORZĄDKOWANIA się wszystkim ZARZĄDZENIOM i NAKAZOM KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ.

Niech żyje Wolna Demokratyczna Polska Ludowa!
Śmierć okupantom niemieckim!

Krajowa Rada Narodowa

W 20 rocznicę powstania KRN

Na zdjęciach: u góry — ruiny domu przy ul. Twardej nr 22 w Warszawie; w tym budynku (w noc sylwestrową 1943/44 roku) odbyło się pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Narodowej. Dziś na miejscu ówczesnych ruin stoją nowoczesne bloki. Niżej — fotokopia odezwy „Do Społeczeństwa Polskiego" wydanej w styczniu 1944 roku z okazji powołania Krajowej Rady Narodowej — jako prawowitej władzy zwierzchniej narodu polskiego.

Na str. 2 podajemy skrót PRZEMÓWIENIA Z. KLISZKI, wygłoszonego z okazji 20 rocznicy powstania KRN.

CAF

W atmosferze radości i spokoju kielczanie powitali Nowy Rok

Sylwester na morzu

Noworoczna rozmowa „Słowa" z kpt. statku „Kielce"

POD znakiem zabaw upłynęła noc sylwestrowa w Kielcach i innych miastach Kieleczyzny. Bawiono się wesoło i spokojnie.

Wewnętrzne bale pracownicze odbyły się w wielu zakładach i instytucjach. Bardzo uroczyście upłynęła noc sylwestrowa w gmachu KW PZPR, gdzie I sekretarz KW tow. Franciszek Wachowicz wygłosił przemówienie noworoczne, przekazując gorące życzenia uczestnikom balu i wszystkim ludziom pracy Kieleczyzny. W Zakładach Budowy Przewodów i Armatury bawiło się ponad 500 osób. Atrakcją były występy znanej śpiewaczki Haliny Stefańskiej. W budynku PZGS przy ul. Wspólnej Sylwestra spędziło 350 osób. Grał zespół „Nerena". Radośnie witali też Nowy Rok w Wojewódzkim Domu Kultury, w Sądzie Wojewódzkim, WKW przy ul. Buczka i innych instytucjach.

Nad podziw spokojnie, bez kłótni i zaczepek upłynęła noc w lokalach KZG: „Źródłowej", „Świętokrzyskiej", „Bristolu" i „Sołowej", które pomieściły około 300 osób. Z nastaniem północy, w atmosferze radości, w poważnym nastroju wszędzie składano sobie życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

Wiele osób powitało Nowy Rok w miejscowościach wypoczynkowych położonych w Górach Świętokrzyskich, m. in. w Św. Katarzynie i Nowej Słupi.

W pierwszym dniu roku 1964 w Kieleczyźnie panowała niemal wiosenna pogoda. W Sandomierzu i innych rejonach wojewódzkiego termometry wskazywały plus 10 st. C. (f.)

(Dokończenie na str. 2)

GUZIK KOMINIARSKI PRZYNOSI PODOBNO SZCZĘŚCIE
CAF — fot. Moroz

Tragiczny bilans katastrofy «Lakonii»

LONDYN PAP. Przedstawiciel greckiego towarzystwa okrętowego oświadczył 31 grudnia, że według ostatnich informacji w wyniku katastrofy greckiego statku pasażerskiego „Lakonia" śmierć poniosło 128 osób. Dodał on, że dzięki akcji podjętej przez wiele jednostek różnych bander zdołano uratować 804 osoby.

Koniec Federacji Rodezji i Niasy

LONDYN PAP. Wraz z wybiciem północy 31 grudnia rozwiązana została, złożona z trzech części, Federacja Rodezji i Niasy. Federacja została utworzona we wrześniu 1953 r.

Federacja Rodezji i Niasy była jedną z najbogatszych posiadłości brytyjskich w Afryce. Tu właśnie wydobywało się 30 proc. rudy chromowej, 13 proc. kobaltu i 6 proc. azbestu świata kapitalistycznego. Przemysłowcy brytyjscy włożyli w rolnictwo i przemysł tego terytorium setki milionów funtów szterlingów.

Z chwilą powołania do życia Federacji Rodezji i Niasy, ludność afrykańska podjęła uporczywą walkę o rozwiązanie tego tworu kolonialnego. Pod naporem ruchu narodowo-wyzwoleńczego w ciągu ostatnich lat W. Brytania zmuszona była pójść na ustępstwa i przyznać pewne prawa polityczne mieszkańcom pn. Rodezji i Niasy. Postanowiono, że w początkach 1964 r. pn. Rodezja otrzyma całkowity samorząd wewnętrzny, a 6 lipca tego roku Niasa stanie się państwem niepodległym.

Jednakże brytyjscy kolonizatorzy nie zrezygnowali z utrzymania swych pozycji w centralnej Afryce. Obecnie starają się oni zachować władzę w Rodezji południowej. Przywódcy białej ludności zamieszkującej południową Rodezję zamierzają wprowadzić w życie dawno wypracowaną ideę stworzenia tzw. białej Afryki, tj. Związku Republik Południowoafrykańskiej, obejm. Rodezji i kolonii portugalskich.

Senat USA zatwierdził ustawę o pomocy dla zagranicy

WASZYNGTON PAP. W poniedziałek Senat amerykański 38 głosami przeciwko 14 uchwalił ostatecznie ustawę o pomocy dla zagranicy. Ustawa, przeznaczająca na ten cel 3 miliardy dolarów, zawiera m.in. postanowienia, które upoważniają prezydenta Johnsona do gwarantowania kredytowych transakcji handlowych zawieranych przez amerykańskie firmy prywatne z krajami socjalistycznymi. Ustawę zatwierdziła Izba Reprezentantów.

190.695 tys. mieszkańców USA

WASZYNGTON PAP. Amerykańskie biuro statystyczne podało 31 grudnia ub. r., iż ludność stanów Zjednoczonych wzrosła do 190.695.000 mieszkańców w porównaniu ze 188.562.000 pod koniec 1963 r.

MELDUNKI Z FABRYK I PRZEDSIĘBIORSTW

- **Plany roczne wykonane z nadwyżką**
- **FSC — w 102,5 proc.**

31 GRUDNIA 1963 roku około godziny 17 hale produkcyjne Fabryki Samochodów Ciężarowych opuścił 15.270 samochód ciężarowy.

Tym samym przekroczony został plan produkcji rocznej największego w Polsce zakładu motoryzacyjnego. Załoga FSC wykonała do końca minionego roku 50 „Starów" ponad plan.

Tego samego dnia odbyła się w FSC tradycyjna „narada sylwestrowa" z udziałem kierowników produkcji i sekretarzy OOP.

Prowadzący tę naradę, dyrektor naczelny FSC, tow. inż. W. Michniewski podziękował załodze za trud wniesiony w wykonanie bardzo napiętych zadań produkcyjnych w 1963 roku i udzielił przedstawicielowi naszej gazety następującej informacji:

„Miniony rok pozwolił nam wykonać cały szereg trudnych i nowatorskich zadań. W przeciągu 8 miesięcy uruchomiliśmy produkcję nowej kabiny na mochodowej N 20. 1, lepszej

(Dokończenie na str. 2)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Droga rozwojowa Polski opiera się na fundamencie założonym 20 lat temu

Przemówienie Zenona Kliszki wygłoszone z okazji 20 rocznicy powstania KRN

1 stycznia br. członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko wygłosił w radio i telewizji przemówienie z okazji 20 rocznicy utworzenia Krajowej Rady Narodowej.

Publikujemy tekst przemówienia w skrócie:

DWADZIEŚCIA lat temu, na przełomie 1943/44 roku powstała Krajowa Rada Narodowa — podziemne przedstawicielstwo polityczne narodu polskiego. Pierwsze posiedzenie rady odbyło się w okupowanej Warszawie, w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 1944 r. Utworzenie Krajowej Rady Narodowej z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej było punktem zwrotnym w całym dotychczasowym życiu politycznym kraju okupowanego przez hitlerowskiego najeźdźcę.

Na froncie wschodnim rozstrzygały się losy II wojny światowej. Klęska armii niemieckiej pod Stalingradem wiosną tego roku była punktem zwrotnym w tej wojnie, przybliżała chwilę wyzwolenia ziem polskich przez Armię Czerwoną. Na porządku dziennym stawała sprawa wzmożenia walki w naszym kraju, by przyspieszyć jego wyzwolenie. Dlatego też kierownictwo PPR zwróciło się do delegatury rządu londyńskiego z propozycją przeprowadzenia rozmów na tematy oceny aktualnej sytuacji i ewentualnej współpracy PPR i GL z delegaturą rządu i Armią Krajową. Rozmowy, w których z ramienia PPR uczestniczyli Władysław Gomułka i Wiktor Strzeszewski, odbyły się w pierwszym kwartale 1943 r. Nie dały one jednak rezultatów. Zatrute jadem nienawiści klasowej kierownictwo podziemia londyńskiego od rzuciło propozycję PPR, dotyczące wspólnej walki GL i AK przeciw niemieckim okupantom. Delegatura rządu uchyliła się od współpracy z PPR. W ten sposób odrzuciła ona ideę skupienia wszystkich sił w szerokim froncie jedności narodu, zaostrzając jednocześnie walkę z polskimi komunistami i demokratami skupionymi w szeregach PPR i GL. Co więcej, kierując się teorią „dwóch wrogów" delegatura rządu gromadziła siły przede wszystkim do walki o władzę, przeciw obozowi polskiej demokracji, do walki ze Związkiem Radzieckim.

W tej sytuacji PPR przystąpiła do zorganizowania nowego ośrodka politycznego, przeciwstawnego obozowi londyńskiemu. Wielka praca o charakterze ideologicznym, redakcyjnym, organizatorskim prowadzona była w dość szerokim kręgu działaczy demokratycznego podziemia. W pracy tej przewodzili członkowie PPR. Towarzysz Władysław Gomułka opracował Manifest Demokratycznych Organizacji Społeczno - Politycznych i Wojskowych wzywający do utworzenia KRN i zawierający jej programowe założenia. W ciągu tych kilku tygodni wytężonej pracy widziało się i czuło ogrom odpowiedzialności ideowej - politycznej i organizacyjnej, jaki spoczywał nie tylko na kierownictwie partii, lecz również na każdym działaczu, który tam aktywnie w organizowaniu KRN.

Na utworzenie KRN delegatura rządu londyńskiego odpowiedziała wkrótce powołaniem tzw. Rady Jedności Narodowej. Inaczej w niej różne ugrupowania na antykomunistycznej bazie. By ją to próba przeciwstawienia się narastającej prawicy antyhitlerowskiemu frontowi narodowemu. Utworzenie w podziemiu dwóch politycznej reprezentacji narodu z inicjatywy partii klasy robotniczej oznaczało zasadniczy zwrot w walce o front narodowy. Front ten skupiał demokratyczne, ludowe siły w walce przeciwko okupantowi i w walce o Polskę — ojczyznę ludu pracującego. Przewodziła mu marksistowsko - leninowska, rewolucyjna partia robotnicza, jedyna partia, która potrafiła dać narodowi słuszną koncepcję walki o niepodległość i ludową nowej Polski. W skład KRN weszły, obok PPR, partia lewicowych socjalistów — RPPS, radykalne skrzydło ruchu ludowego „Wola Ludu" i szereg ugrupowań skupiających demokratyczne środowiska młodzieży i inteligencji. Przewodniczącym KRN został Bolesław Bierut. Do pierwszego składu prezydium wchodzili ponadto m. in. Edward Osóbka - Morawski, Józef Cyrankiewicz, Władysław Kowalski ze Stronnictwa Ludowego i dwa powołanej przez KRN Armii Ludowej, Michał Żymierski.

KRN we swoim powołaniu widziała w jak najlepszej reprezentacji żądań i interesów szerokich mas ludowych, w mobilizacji wszystkich sił narodowo - wyzwoleńczej i samoobrony narodu. KRN powołała Armię Ludową, której tworzeniu stała się patronką Ludowa Partia Robotnicza, dzięki czemu stała się ona odrębną Batalionów Chłopskich, oddziały wojskowe RPPS, a także wielu robotniczych. Prezydium Krajowej Rady Narodowej przystąpiło do organizowania przedstawicielstw narodowych, tzw. Rad Narodowych, w terenie. Przygotowanym zawczasu przez władzy przez okupantem nowego państwa w Polsce, którego zarysy kreśliła deklaracja programowa PPR z listopada 1943 r. Rozwijała ona koncepcję ludowo - demokratycznego ustroju. Był to doniosły wkład naszej partii do rozwoju myśli marksistowskiej, twórcze zastosowanie zasad marksizmu - leninizmu do specyficznej sytuacji, jaka istniała w naszym kraju, do konkretnych warunków ówczesnej sytuacji w Europie wschodniej. Deklaracja ta określała istotę i formułowała zasady ludowej demokracji. Głosiła m. in. likwidację panowania obcych monopoli, rodzimego obszarnictwa i wielkiego kapitału, zapowiadała nacjonalizację wielkiego przemysłu i banków, przekazanie ziemi obszarniczej chłopom pracującym, przyznawała zasady demokratycznej polityki wewnętrznej i pokojowej polityki zagranicznej.

W walce politycznej i propagandowej z PPR obóz londyński używał argumentu, że KRN powstała na rozkaz Moskwy. A jak było w rzeczywistości? Związek Radziecki dowiedział się o KRN po jej utworzeniu. Rozwijając działalność polityczną i walkę zbrojną z okupantem, KRN pragnęła doprowadzić do tego, aby armia polska pod dowództwem gen. Berlinga, walczącą u boku Armii Radzieckiej uznała politycznie zwierzchnictwo KRN. Dlatego Prezydium KRN i kierownictwo partii wysłały poprzez fronty delegację do Moskwy pod przewodnictwem tow. Mariana Spychalskiego. Delegacja KRN spotkała się z pełnym i przyjacielskim zrozumieniem ze strony rządu radzieckiego, a Związek Patriotów Polskich uznał KRN w maju 1944 r. za polityczne kierownictwo walki o wolną Polskę i za ewentualną władzę zwierzchnią.

Meldunki o wykonaniu rocznych planów

(Dokończenie ze str. 1)

pod każdym względem od dotychczasowej. Jeszcze kilka lat temu przygotowania i uruchomienie takiej produkcji wymagało czasu około 2,5 lat.

Ten rekordowy wynik był możliwy na skutek wszechstronnej, pełnej osobistego zaangażowania pracy brygad konstruktorskich, inżynieryjnych i robotniczych. Przede wszystkim dzięki temu, że do tego trudnego zadania przygotowała załogę KSR, na której sposób szczegółowy i twórczy omówione zostały zadania wynikające przed zakładami w świetle uchwał lipcowych rządu i PZPR. Uzyskaliśmy również 1200 silników wysokoprężnych S-53, uruchomiliśmy produkcję odlewów do „Zetora" na zlecenie RWPG.

Uzyskaliśmy wreszcie cały szereg korzystnych wskaźników. I tutaj w pierwszym rzędzie należy podkreślić bardzo znaczny spadek w 1963 roku braków na odlewniach.

Dla przykładu: w 1962 roku brakj na odlewniach D1, D2 i D3 wynosiły odpowiednio — 23,7, 20,6 i 11,5 proc., a w 1963 spadły do — 14,6, 15,7 i 5,5 procenta. Jeszcze więcej we wszystkich przypadkach poniżej limitów.

Zaplanowaną wydajność wykonano w 101,4 procenta, koszty produkcji obniżone zostały o 5 procent w stosunku do planu.

Te bardzo korzystne osiągnięcia zapowiadają niejako pomyślny start załogi w 1964 roku, który przyniesie gospodarce narodowej nowy typ samochodu ciężarowego, „Star 200", z nowym silnikiem wysokoprężnym S-530.

W 1964 roku szczególnie trudne zadanie stoją przed naszymi wydziałami, produkującymi silniki — uruchomione zostaną tam dwie linie automatycznie obróbcze do kadłuba silników i głowicy, co pozwoli nam wykonać już nie 1200, a 3000 silników wysokoprężnych.

Dobry 1963 rok dla naszych zakładów pozwolił załodze z honorem i satysfakcją zamknąć 15-lecie istnienia FSC."

(be-de)

O przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych zameldowały też w sobotę załogi Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego w Kielcach, Fabryki Kalafonii i Terpentyny w Kozienicach, Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, Kamieniołomów „Wiśniówka" oraz Zakładów Sylikatowych w Żytkowicach.

Wszystkie te zakłady i instytucje wykonały ponadplanową produkcję wartości wielu milionów złotych.

Sylwester na morzu

(Dokończenie ze str. 1)

Załogi wszystkich trzech „kieleckich" statków, których porucie podajemy w każdą sobotę w „Magazynie Niedzielnym" spędziły noc sylwestrową z dala od swych rodzin i bliskich — na morzu.

Reporter nasz starał się przeprowadzić telefoniczne rozmowy z kapitanami statków „Huta Ostrowiec", „Wisła" i „Kielce". Mimo usilnych starań milych pań z kieleckiej międzyminastowej i radiotelegrafistów Radia Szczecin nie udało się uzyskać połączenia ze statkami „Huta Ostrowiec" i „Wisła". „Huta Ostrowiec" zbliża się już do wybrzeży Kuby i wszelka łączność przy pomocy fonii jest już niemożliwa, „Wisła" nie odpowiadała na wezwania, z przyczyn bliżej nieznanych.

Udało się nam za to przeprowadzić rozmowę z kapitanem statku „Kielce", Henrykiem Witalskim.

Oto jej treść:

S. L. Panie kapitanie! W imieniu całej redakcji „Słowa Ludu" i jej czytelników dziękujemy serdecznie za przesłane życzenia świąteczne. Odwzajemniamy je w dwójnasób, życzymy wszystkiego najlepszego, pomyślnych wiatrów.

H. W. — Dziękuję. Do życzeń świątecznych chciałbym w imieniu własnym i całej załogi statku „Kielce" dołączyć jeszcze życzenia pomyślnego Nowego Roku dla wszystkich mieszkańców i władz Kielecczyzny!

S. L. Dziękujemy, z przyjemnością przekazujemy te życzenia na łamach naszej gazety. Jak spędziecie Sylwestra?

H. W. Płyniemy z Danii, z portu Aarhus do Szczecina. Znajdujemy się w Zalewie Szczecińskim, w Nowy Rok przed południem zawiniemy do Szczecina. Jakiż może być nasz Sylwester? Ja osobiście pełnię wachtę na mostku kapitańskim i punktualnie o godz. 0.00 złożę życzenia I oficerowi i przekażę mu służbę. Na noworoczny toast mocniejszym trunkiem nie ma czasu i okazji. Płyniemy wprawdzie przy niezłych warunkach nawigacyjnych i dobrej pogodzie, jest plus 4 stopnie C, ale płyniemy też w lodach. Wprawdzie połwłoka lodowa nie jest zbyt gruba — 13 cm, ale maszyna pracuje ciężko, płyniemy wolniej aniżeli normalnie.

S. L. Czym żegnacie stary — 1963 rok?

H. W. Rok 1963 nie był dla nas zbyt pomyślny. Nam również dała się ona solidnie we znaki zima stulecia. Skuty lodem Bałtyk tylko uniemożliwił nam regularną łączność i rejsy do Danii. Do Aarhus, gdzie stale zawijamy, utrzymując tzw. most węglowy zawinęliśmy w roku ubiegłym zaledwie 50 razy. Nie zegnamy więc ubiegłego roku z wielkim żalem; cieszymy się, że rejs zapisany w dzienniku okrętowym jako 378 kończy ten niefortunny rok 1963.

S. L. Jakie więc nadzieje wiążecie z rokiem 1964?

H. W. Chcemy pływać bez przerwy cały rok. Nie chcemy dopuścić do postoju w stoczni remontowej. Wszelkie prace remontowe wykonamy we własnym zakresie. Poza tym chcemy zwiększyć częstotliwość naszych rejsów do Danii i w sierpniu tego roku zjawić się pod biało-czerwoną banderą po raz setny w naszej historii.

S. L. Czym w ostatnim, jak pan zauważył 378 rejsie spotkała was jakaś przygoda?

H. W. Nie, nie mieliśmy żadnej przygody i wcale się tym nie martwimy. Zresztą, my ma rynarze wcale nie tęsknimy za przygodami na morzu. Takimi zaś, jaka wydarzyła się 20 grudnia w cieśninie Kattegat francuskiemu statkowi „Capitaine Louis Malbert", w której zginęło kilku marynarzy, jesteśmy raczej zasmuceni. Zresztą, słyszeliśmy sygnały SOS, ale do akcji ratowniczej przystąpiły już wcześniej inne statki, znajdujące się bliżej miejsca katastrofy.

Nie wywołujmy wilka z lasu. Do portu jeszcze daleko. W każdym razie, my ze swej strony czynimy wszystko, aby tak nie przygody nie spotkały nas w żadnym rejsie. Mechanicy pilnują maszyny jak oka w głowie, sawigatorzy wpatrują się w... sinę dal, i mimo że Sylwester, to wszędzie na lądzie zabawy, toasty; my pracujemy.

S. L. Dziękujemy za rozmowę, panie kapitanie, życzymy jeszcze raz wszystkiego najlepszego w Nowym Roku.

H. W. Dziękuję! Aha, jeszcze jedna sprawa. W styczniu przypada rocznica wyzwolenia Kielc. Postanowiliśmy odwiedzić to miasto, którego mieszkańcy i władze tak serdecznie interesują się naszym statkiem i roztaczają prawdziwie ojcowską opiekę nad nami...

Z kapitanem żegnał wielkiej Henrykiem Witalskim, rozmawiał KAS

Przemówienie noworoczne A. Zawadzkiego

(Dokończenie ze str. 1)

przemysłowe — że wspomnę tylko o suchym doku w Stoczni „Komuny Paryskiej" i o elektrowni Turoszowie — poważne inwestycje w rolnictwie i dla rolnictwa, zakłady naukowe, obiekty kulturalne i oświatowe — owoce twórczej pracy robotników, chłopów, inżynierów, techników i agronomów, przedstawicieli nauki, kultury i sztuki, działaczy społecznych i społeczeństwa, wynalazców i racjonalizatorów. Wzbogaciły one nasz dorobek narodowy, pozwoliły nam o kolejny krok naprzód na drodze budownictwa socjalistycznego.

Przed paru dniami został oddany do użytku polski odcinek rurociągu „Przyjaźń" — symbol braterskiej współpracy i wzajemnej pomocy krajów socjalizmu.

Nadal rozwijała się ofiarność narodu i młodzieży w czynach społecznych, głównie obecnie związanych z obchodami wielkiego jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego, w szczególności zaś w budownictwie 1000 szkół.

Rok miniony nie skąpił nam też znanych wszystkim trudności. Kroki, podejmowane przez partię i rząd, mające na celu usunięcie niedomagań w naszej gospodarce, przyjęte zostały przez społeczeństwo ze zrozumieniem i poparciem.

Partia i władza ludowa składają dziś wszystkim ludziom pracy w mieście i na wsi najgorętsze uznanie i podziękowania za ich owocny trud.

Na progu nowego roku stawiamy się najwnikliwiej ocenić ubiegłe 3 lata planu 5-letniego, spojrzeć na zadania pozostałych dwóch lat i w dalszą perspektywę. Bilansujemy osiągnięcia i niepowodzenia z myślą o tym, jak najskuteczniej pokonać te przeszkody i unikać drugich.

XIV plenum KC PZPR wskazało główne problemy, które musimy rozwiązać, aby zapewnić dalszy stały i harmonijny rozwój kraju, dalszy wzrost stopy życiowej ludności pracy. Szeroko również omówił te sprawy Sejm w debacie nad planem gospodarczym i budżetem na rok 1964.

W realizacji zadań nadchodzącego roku wiele będzie zależało od siły i ducha naszej pracy. Socjalistyczna świadomość i dyscyplina, poczucia odpowiedzialności zarówno za swój zakład, urząd, instytucję, jak i za całość gospodarki, nauki i kultury narodowej, za całość spraw państwa — oto czego nam nie zawsze jeszcze dostaje, a czego nam powszechnie potrzeba.

Powinniśmy pamiętać o tym, udoskonalić formy naszej pracy politycznej, lepiej wykorzystać możliwości samorządu robotniczego w tej sferze. Lepiej wykorzystać nasz system rad narodowych oraz ich organów.

I jeszcze ważna sprawa. Postawa, z jaką naród wejdzie w dalsze lata budownictwa nowego nowego bytu, z jaką wejdzie w nowe tysiąclecie swych dziejów, zależy w ogromnej mierze od efektów naszej pracy wychowawczej, od przygotowania do pracy i życia naszej młodzieży.

Postawa młodzieży przyjęła naszemu społeczeństwu zarówno wiele radości i satysfakcji — bo naprawdę wyrosła nam patriotyczna i utalentowana młodzież, jak i niemało trosk i niepokoju — gdy obserwujemy zjawiska jakże poważnie odbiegające od tego dominującego obrazu.

Gdy chodzi o te ostatnie, musimy sobie powiedzieć szczerze milicja, prokuratura i sądy nie rozwiążą tego problemu.

W przezwyciężaniu ujemnych zjawisk pewny udział aktywny udział najszerszych kręgów naszego społeczeństwa. Potrzebna jest przemyślana, i systematyczna praca profilaktyczno-wychowawcza, organizowana przez właściwe ministerstwa, rady narodowe, organizacje młodzieżowe, wszystkie organizacje Frontu Jedności Narodu.

DRODZY PRZYJACIELE!

Pracy naszej nad pomnażaniem sił socjalistycznej ojczyzny, nad pogłębianiem jedności narodu, towarzyszy wzrost wysiłku Polski na ärenie międzynarodowej, jej aktywna rola w obozie państw socjalistycznych, jej twórczy, pełen inicjatywy współudział w wytyczaniu dróg i środków, które odwróciłyby od ludzkości groźbę niszczycielskiej wojny, zabezpieczyły pokój światowy.

Polska Ludowa znajduje się w czołowce krajów walczących o pokojowe współistnienie, o odprężenie międzynarodowe, o powszechne i całkowite rozbrojenie. W Organizacji Narodów Zjednoczonych, w naszych stosunkach międzypaństwowych, w całej naszej polityce zagranicznej niezmiennie reprezentujemy pogląd, że zapalne punkty, istniejące na naszym globie, można i trzeba likwidować na drodze rokowań i konstruktywnych rozwiązań.

Rok 1963 zaznaczył się wydarzeniami wielkimi dla przyszłości świata. Siły działające na rzecz odprężenia i pokoju, którym przodują Związek Radziecki, osiągnęły doniosły sukces — układ moskiewski, zakazujący doświadczeń z bronią jądrową w powietrzu, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Atmosfera nie jest już zatruwana śmiercionośnym pyłem radioaktywnym. Naród polski z zadowoleniem powitał to ważkie porozumienie i łączy z nim nadzieje, że rok 1964 przyniesie dalsze kroki, które przybliżą nas do całkowitego zakazu i zniszczenia broni termojądrowej, do mocnienia, gdy obszarnie środki i zasoby, przeznaczane dzisiaj na zbrojenia, na pożyteczne zastosowania, na pokojową budownictwo, na walkę z nędzą i głodem, które trapią miliony ludzi w krajach słabo rozwiniętych, a także w wielu bogatych i najbogatszych krajach kapitalistycznych.

Walka o pokój, o likwidację resztek reżimu kolonialnego i przeciw znowuż niektórych imperialistycznym, o rozwiązanie różnych nabolałych problemów w Europie i świecie — wymaga wytrwałości, poświęcenia i zdecydowanego działania ze strony wszystkich sił pokoju i trzeźwego rozsądku w świecie. Przewodnią rolę odgrywa i będzie odgrywała w tym dziele gasza wielka socjalistyczna wspólnota. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Polska Ludowa nadal czynić będzie wszystko, aby przyczyniać się do umocnienia jedności i zwartości tej wspólnoty.

Nie zapominamy, że imperializm nie ustaje w swych knowaniach przeciw krajom socjalizmu oraz siłom postępu społecznego w świecie. Ingeruje on zbrojnie w wewnętrzne sprawy innych narodów, jak to ma miejsce na południowym Wietnamie, innych punktach świata. Przeciwdziałanie imperializmu i bezpieczeństwa ludów stale rowane są plany utworzenia trw. wielostronnych sił nuklearnych NATO. Ich powołanie przyniosłoby rozprzestrzenienie broni jądrowej na nowe państwa, wyposażenie bońskich militarystów w broń nuklearną.

Musimy zachować czujność i przeciwdziałać demaskować plany wrogów pokoju, przeciwstawiających się normalizacji stosunków w Europie i świecie.

Z nienawiści, którą siedzą siły społecznego wstecznictwa i rasizmu, zrodziła się zbrodnia, jakiej ofiarą padł prezydent Stanów Zjednoczonych John Kennedy. Nie lekceważymy tych sił. Pamiętamy do czego doprowadziły one w Niemczech, w dzielimy niedawne ich bestialstwa w stosunku do walczącego o wolność ludu Algierii, wiemy do czego chcialyby doprowadzić w Stanach Zjednoczonych i wszędzie, gdzie toczy się walka o postęp. Wyrażamy przekonanie, że nie one będą decydowały o polityce czołowych państw kapitalistycznych w nadchodzącym roku — że przebiegać będzie zwycięsko droga siły pokoju, siły wolności i równości ludów, postępu i socjalizmu.

Polska Ludowa, pozostając konsekwentnie realizując swe inicjatywy społeczno-polityczne, będzie, jak i w roku minionym, czynić wszystko, by w Europie i świecie rozwijała się współczesna, obopólnie korzystna, służąca pokojowi współpraca międzynarodowa.

BRACIA I SIOSTRY!

Wykonanie naszych zadań w roku 1964 będzie zależało w znacznym stopniu od nas samych, od naszego rzetelnego wysiłku na powierzonym posterunku pracy, od naszej świadomości politycznej i patriotycznej, socjalistycznej postawy ideowej.

20 lat temu w noc sylwestrową powstała w okupowanej Warszawie Krajowa Rada Narodowa, reprezentująca, na czele z Polską Partią Robotniczą, te patriotyczne siły narodu, które rozumiały potrzeby walki o nową, robotniczo - chłopską ludową Polskę.

Przypominamy to wielkie wydarzenie u progu XX-lecia Polski Ludowej — jubileuszu, który pozwoli nam ogarnąć ogrom przebytej drogi i jej bogatych plonów, i który cacimy powstechnym czynem produkcyjnym.

U progu tego jubileuszowego roku z gorące życzenia nowych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz szczęścia w życiu rodzinnym i osobistym składamy górnikom, hutnikom, wszystkim oddziałom naszej klasy robotniczej, chłopom i pracownikom rolnictwa, inteligencji technicznej i pracowniczej nauki, nauczycielom i wychowawcom, pracownikom służby zdrowia, pracownikom prasy, kultury i sztuki, pracownikom wszystkich dziedzin spółdzielczości, rzemiosła i uspołecznionego handlu.

Serdecznie życzymy kobietom polskim dużo szczęścia, a mniej trosk i kłopotów, zaś naszej młodzieży — jak najlepszych wyników w nauce i pracy, w rozwijaniu w swych szeregach socjalistycznej świadomości postawy i wysokiego poczucia odpowiedzialności i honoru.

Gorące życzenia kierujemy do żołnierzy Wojska Polskiego, pracowników Milicji Obywatelskiej, do naszych marynarzy i lotników.

Zasłużonym dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju rencistom i emerytom oraz weteranom ruchu rewolucyjnego życzymy wiele zdrowia i dobrego odpoczynku, a także owocnego udziału w społecznym życiu kraju.

Niech 1964 rok będzie pomyślny dla naszej ludowej, budującej socjalizm ojczyzny, niech będzie pomyślny dla wszystkich państw i narodów, pragnących żyć w pokoju i przyjaźni z innymi narodami.

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

Noworoczne pozdrowienia od kosmonautów

Dopiero słyszę, wspaniałym Bał z zachwyceniem

sobie 1964 roku, of oceń cym wielkim polskiemu

sukcesy w czterolecie socjalizmu i bohaterowi

życzę szczęścia.

Kocjokaśm, Pepow Cześcerowo

Cccpa:

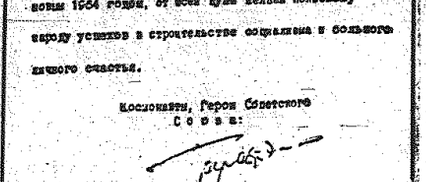

Grupa kosmonautów radzieckich przekazała za pośrednictwem moskiewskiego korespondenta Agencji Robotniczej życzenia noworoczne dla społeczeństwa polskiego:

„Drodzy Przyjaciele, pozdrawiamy Was z okazji Nowego Roku 1964, z całej duszy życzymy narodowi polskiemu sukcesów w budownictwie socjalizmu i wszystkim wiele osobistego szczęścia".

Jurij Gagarin, Walery Bykowski, Andrian Nikołajew, Walentyna Nikołajewa - Tiereszkowa i Paweł Popowicz.

Nie będzie prądu

W związku z remontem linii elektrycznej w Kielcach — w dniach 2 i 3 bm. w godz. 7 — 15 nie będzie prądu w domach przy ul. Szczotki, Rzeźni, 1 Maja, Miodej i Jagiellońskiej oraz 4 bm. w godz. 7 - 16 przy ul. Jesionowej, Wiosennej, Jarzębinowej i przyległych.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 30 grudnia 1963 r.

WILHELMINA WILCZYŃSKA

ZE STANISZEWSKICH

Wyprowadzenie Zwłok z domu żałoby przy ul. Zielonej 1 w Kielcach na stary cmentarz nastąpi dnia 2 stycznia 1964 r. o godz. 11, o czym zawiadamia pogrążona w żałobie

RODZINA

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Po 6-tygodniowym tournee w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, powróciła do kraju grupa naszych artystów estradowych, która pokazała w 30 miastach program „Uśmiech za uśmiech". W skład zespołu wchodziła również para popularnych artystów warszawskiej „Syreny" Lidia Korsakówna i Kazimierz Brusikiewicz. Święta i Nowy Rok spędzają już w domu z maleńką córeczką Lucyną Lidią.

CAF fot. Sokołowski

Wielka chemia
— głównym sprzymierzeńcem rolnictwa

DO zakładów „Rokita" w Brzegu Dolnym, a potem i — Wrocławskiej Fabryki Superfosfatu trafiliśmy z grupą dziennikarzy zajmujących się sprawami rolnictwa. Właśnie w fabrykach chemicznych, w gmatwaninie przewodów, potężnych zbiorników i nieznanej dla przeciętnego śmiertelnika aparatury — rodzą się zalążki wysokich plonów. Rolnicy żądają od przemysłu zwiększenia produkcji środków chemicznych i nawozów sztucznych. Przemysł nie we wszystkich wypadkach zaspokaja zapotrzebowanie. Dziennikarski krótki rekonesans w dwóch zakładach nie pozwala na wyczerpujące poinformowanie o problemach wielkiej chemii, pracującej dla rolnictwa, ale pomógł niewątpliwie w jakiś sposób w zorientowaniu się w niektórych sprawach.

Zaraz po odwiedzinach w Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Organicznego „Rokita" w Brzegu Dolnym.

W 1941 roku w nadodrzańskich lasach ostawiony hitlerowski koncern I.G. Farbenindustrie rozpoczął budowę kombinatu chemicznego. Więźniowie z filii obozu koncentracyjnego w Gross Rosen wznieśli pierwsze hale fabryczne. W Brzegu pod koniec wojny hitlerowski koncern przystąpił do produkcji tabunu i cyklonu. Kiedy wygnano z tamtego rejonu hitlerowców — w magazynach fabrycznych było jeszcze pełno śmiercionośnych produktów. Przy niszczeniu tych zapasów zginęło 26 radzieckich żołnierzy. Dopiero w 1947 roku dla fabryki zaczęła się nowa era. W zakład inwestowano systematycznie miliony złotych. Rosły nowe hale fabryczne, budowano jednocześnie osiedle przykładowe i urządzenia komunalne dla robotników. „Rokita" stała się więc chemicznym gigantem, produkującym towary o wartości ponad 1 miliarda złotych.

W przyszłym roku na rozbudowę fabryki przeznaczone zostanie dalsze 180 mln złotych.

Dziś inwestycje w „Rokicie" mają ścisły związek z rolnictwem. Czasy tabunu i cyklonu minęły bezpowrotnie. W zakładach produkuje się tu kilka popularnych środków chemicznych do ochrony roślin: Gamexan 100 proc., Terpentol, Hormonit, Pomonit i powszechnie znany środek chwastobójczy — Pielik. Produkcja Pielika wyniosła w tym roku około 1 tys. ton. W przyszłym roku na potrzeby rolnictwa przeznaczy się ogółem 2535 ton środków chwastobójczych krajowych i zagranicznych. Niepoślednie miejsce w tym zaopatrzeniu odegra właśnie Pielik z „Rokity". Fabryka wyprodukuje 1215 ton tego preparatu.

Zanim jednak kilka lat temu pierwsze partie Pielika opuściły fabrykę inżynierowie i technicy przeprowadzili sporo żmudnych badań naukowych, dziesiątki prób laboratoryjnych. — Pielik — tłumaczyli mi fachowcy z „Rokity" — produkuje się całkiem prosto. Bierze się chlor, kwas chlorooctowy, ług sodowy, fenol i... w tym miejscu następowało kilkunastominutowe wyjaśnienie, które mimo dobrej woli inżynierów było niezbyt zrozumiałe dla laika. Zapamiętałem tylko, że wszystkie wyjściowe związki chemiczne produkuje się w „Rokicie", a potocznie używana nazwa Pielik w języku chemicznym brzmi: sól sodowa kwasu 2-4 dwuchlorofenoksooctowego. Pielik należy do grupy najpopularniejszych obecnie środków chwastobójczych. Zakłady w Brzegu wciąż zwiększają produkcję tego artykułu. W niedalekiej przyszłości „Rokita" przystani do wytwarzania płynnego Pielika.

Ale środki chemiczne docierają bardzo często do sklepów i magazynów GS-ów. Oto w br. dostarczono rolnictwu 2306 ton środków chwastobójczych. Na koniec lipca pozostało nie wykorzystane 1206 ton. Ogółem zaś w 1963 roku zużyto 50 tys. ton wszystkich preparatów chemicznych do ochrony roślin. Natomiast w magazynach pozostały jeszcze niebagatelne zapasy: 41 tys. ton. W zakładach „Rokita" są handlowcy, którzy rozprowadzają niektórych herbicydów (tak fachowcy nazywają środki chwastobójcze) do różnych województw. Okazuje się, że największe ilości Pielika zakupują rolnicy wrocławscy (10,3 proc. ogólnej produkcji zakładów), natomiast województwo kieleckie pojmuje ostatnie miejsce w kraju, zakupując 2,1 proc. produkcji tego środka.

Tymczasem straty w zbiorach spowodowane tylko przez chwasty wynoszą np. w zbożach około 2 q z ha. W skali krajowej ponosimy więc straty w wysokości 1,39 mln ton zbóż rocznie! Rozmach produkcji „Rokity", z z drugiej strony to liczby ilustrujące polskie rolnictwo chemicznych do ochrony roślin — niepełne. Jak długo bowiem w magazynach sklepowych będą leżeć i — co pewnym czasie — psuć się cenne preparaty chemiczne warte kilkadziesiąt złotych w sytuacji gdy zapotrzebowanie importowane bezowocnie setki tysięcy ton zbóż!

FABRYKA superfosfatu we Wrocławiu — to następny etap dziennikarskiej wędrówki. Zakłady produkują rocznie około 800 tys. ton superfosfatu prostego. Fabryka biała i zakurzona przypomina po trosze młyn. Co kilkadziesiąt minut do czterech olbrzymich kominów o pojemności 80 ton każda ładuje się porcję fosforanów i kwasu siarkowego. Po zmieszaniu w koncretach otrzymuje się surowy jeszcze superfosfat, który musi z kolei „leżakować" około 20 dni na hali składowej. W tym czasie wyparowuje z niego nadmiar wody i następuje lepsze związanie superfosfatu.

Jakie są perspektywy zwiększenia produkcji tego nawozu? Niedawno wybudowano nową halę składową (koszt 15 mln złotych). W 1965 roku zakład przejdzie na produkcję ciągłą bez przerw świątecznych a — być może — w końcu przyszłego roku fabryką opuszczą pierwsze partie nowego nawozu tzw. superfosfatu amonizowanego (z dodatkiem 1 proc. azotu). Przewiduje się, że w latach 1965—68 wrocławska fabryka produkować będzie około 400 tys. ton rocznie wyłącznie tego właśnie doskonałego superfosfatu amonizowanego.

Wrocławskie „Superfosfaty" w przeciwieństwie do „Rokity" i innych fabryk środków chemicznych nie mogą się uskarżać na brak zbytu, mają jednak inne kłopoty. Problem nr 1 — to surowce, bowiem zarówno kwas siarkowy jak i fosforyty są do fabryki sprowadzane. Czasem trzeba wstrzymać produkcję właśnie z braku kwasu siarkowego. Kłopoty z tym surowcem skończą się dopiero w 1965 roku, gdy rozpoczną produkcję nowo budowane zakłady chemiczne.

Problem nr 2 wrocławskiej fabryki superfosfatu i wszystkich fabryk nawozów sztucznych w kraju — to transport. Fabryki nawozów sztucznych potrzebują rocznie około 300 tys. wagonów. Znaczy to tyle co jeden nieprzerwany sznur wagonów od Warszawy do Białska. We wrocławskich „Superfosfatach" na wagony czekało w czasie naszych odwiedzin 22 tys. ton superfosfatu. Łatwo przeliczyć, że na wywiezienie tej masy trzeba około 1100 20-tonowych wagonów.

(Dokończenie na str. 6)

Spotkanie: teatr — prasa

Pod takim hasłem odbyło się niedawno zebranie, na którym przedstawiciele teatru, „Słowa Ludu", Polskiego Radia i związków zawodowych radzili nad sposobami szerzenia kultury teatralnej.

Po wizycie mieszkańców wsi Rembów (koło Rakowa) w kieleckim Teatrze im. Żeromskiego na „Symulantach" — kilka osób z teatru (aktorzy, reżyser) pojechali do Rembowa na spotkanie z tymi, którzy sztukę widzieli. Frekwencja była nadspodziewanie duża, a dyskusja ożywiona. Ani mróz ani odległość nie odstraszyły chętnych — nawet z innych wsi — od udziału w zebraniu. A więc zapotrzebowanie na teatr jest, należy tylko tę koniunkturę umiejętnie wyzyskać.

Dużo czasu na spotkanie teatr—prasa poświęcono sprawie Teatryku Dziennikarza i Aktora. Teatryk ten stanowił fakt bez precedensu w polskim życiu teatralnym i jako tu „narodziny", mógł znakomicie podnieść prestiż kulturalny naszego miasta. Niestety, nie znajdując sprzyjającej atmosfery zaczął przechwycony przez Kraków i jego sukcesy zostaną związane z tym miastem. Radzono więc nad tym, w jaki sposób zachować łączność teatrzyku z miastem, w którym powstał.

Nowe formy propagowania teatru mogą po pewnym czasie wpłynąć na stworzenie kół przyjaciół teatru (tak jak są koła przyjaciół książki), przygotowując w ten sposób coraz szersze zastępy odbiorców oraz grunt do powstania takiej placówki, jaką kiedyś był klub teatralny. Związki zawodowe też podejmują się popularyzacji teatru: mianowicie w powstających licznie na terenie województwa studiach wychowania estetycznego, dużo miejsca poświęca się prelekcjom o teatrze. Są to wszystko próby, ale fakt, że teatr nasz po dłuższej izolacji, chce nawiązać kontakt ze społeczeństwem i szuka pomocy w organizacjach, które mogą i chcą tę pomoc ofiarować — napawa optymizmem.

W Rzeczypospolitej Bodzentyńskiej

1.

„...Piszę do Pana ten, któremu złamano rękę".

Teraz ten człowiek jedno ma tylko mi do powiedzenia: „Panie redaktorze, najgorsze to, że ja absolutnie żadnych skarg na pana Cichosza nie pisałem. Złamano mi rękę „za karę" — i popełniono omyłkę. Ja nie dostałem, ja nie pisałem, ja nie mam nic wspólnego z tym artykułem, który ukazał się w „Kolniku Spółdzielczym".

...To jest jeszcze bolesniejsze niż złamanie ręki, kiedy zmęczony życiem emeryt ma tylko jedno do wyjaśnienia, że on na pana Cichosza nie pisał, do w tym zeszle „niesprawiedliwie" złamano mu rękę. Ten człowiek się boi. Ten człowiek jeszcze wierzy we wszechwładzę pana Cichosza, byłego prezesa GS w Bodzentynie.

Czy „byłego"?

2.

SZUKAMY tego historycznego egzemplarza „Kolnika Spółdzielczy" z 1 grudnia 1963 roku. My szukamy, a ludzie się uśmiechają. Powiadają tmiliejant, pracownik GRN, wielu napotkanych ludzi):

— „Cały „nadział" spalił przez 3 jego personalna". Nie, nikt tego nie widział. A może i ktoś widział? Tylko, że ludzie boją się. „Tu nie mą innej władzy poza kilką w GS-ie, oni mają pieniądze, oni „stawiają" kontrolerem i „ludziom z powiatu", obsadzają pociekami sklepy... Kiedyś pan Cichosz powiedział, że jeżeli będą go „szczepić" — nie daruje...

To już jest bardziej denerwujące niżeli bolesne. „Ludzie — tak nie można; rzucać takie oskarżenia bez dowodów, tak na zapas się nie da". A ludzie: „Łatwo to panu mówić, pan przyjedzie i wyjedzie, a my tu zostaniemy. Zamiast tak wydzwiać nad naszym strachem, niech pan zbiera fakty".

Zaczynamy zbierać. Najpierw szukamy tego artykułu w „Kolniku Spółdzielczy".

3.

„Mogę pana zapewnić, że ostatnią paczkę tej prasy sprzedałem z PZGS otrzymałem pod koniec derolą, 65 sztuk, to się co miesiąc zmieni do GS-u, bo GS prenumeruje. Wzięła od nas. Tylko pięć numerów dostarczono ludziom ilościom do domu". To mówi kierownik poczty.

Sprzątaczka Iwańska: „Proszę pana, ja mam urwanie głowy. Ja nigdy nie nikomu nie wnięłam, panie, ja prawie przy nie czytam, zaniesłam pani tą z tymi przeklętymi gazetami i położyłam na biurku, gdzie zwykle".

Pracownicza kadr w GS: „To jest chamstwo, to chamstwo ludzi w takim artykule, ja podam na sąd tą redaktorkę. Jak można tak ludzi krzywdzić. Żeby pan wiedział, co ona powypisywała..."

— „Dlaczego pani się podda na sąd, jeśli to nieprawda?"

(Brak odpowiedzi).

— Proszę pani, a co się stało z tymi gazetami?

— A czy ja ich pilnuję? Co panowie ode mnie chcecie, przecież my tutaj w GS otrzymujemy tylko pięć sztuk, a reszta idzie do sklepów.

— A czy można rozmawiać z panem prezesem?

— Nie ma. Ale jest pan Cichosz, prowadzi w tej chwili naradę". — Kadrowa wstaje, otwiera sąsiednie drzwi, woła — „Chodź no".

Wysoki, przystojny mężczyzna. To ten słynny Cichosz. Nie, nie nie wie o prasie.

Dziwne — ta gazeta przecież doszła do tego pokoju, gdzie dziś były prezes spółdzielni i „jego personalna". Tu się kończy jej ślad.

Dziwne i to, że ten człowiek jeszcze tu siedzi, rządzi, prowadzi narady. Po tym wszystkim...

Ale kadrowa powiedziała, że te gazety są w sklepach.

Byliśmy prawie że na wszystkich. Wszędzie odpowiedzieli, że tej gazety nie otrzymali. Że za tą gazetą wszyscy gonili, nie paczka przepadła w GS-ie. A więc kadrowa kłamie.

4.

ZNALEŹLIŚMY artykuł. Zaczyna się od słów: „Ludzie żyją bardziej. Kontrolerowie, ludzkość, chuligaństwo, nie mogą się na dobre w tej naszej miejscinie. I wszystkim być wiadomo, że najlepiej „na chodę", to w razie czego „wykończy politycznie" każdego przeciwnika. A ci, którzy nie uwierzyli w magię chodów, na własnej skórze poznali praktyką wykształcenia..."

I autorka artykułu punkt po punkcie udowadnia — pobicie jednego „krytykanta" Romana L. przez braci Cichoszów, w tym i Henryka, tego od „witryny bodzentyńskiej". Złamanie ręki Kazimierzowi K. i to w okolicznościach wstrząsających: Arcedzierzący Jesienkowski ma kazał w prokuraturze, że do pobicia (Kazimierza K.) namówiony został przez zwiadków zarządu: Henryka Cichosza i Bronisława Dziedzica. Powodem miało być branie przez pobitego udziału w skardze"...

Zaczynam powoli pojmować skąd biorą się leki tych ludzi.

Z minionych praktyk i z obecnego stanu. Te minione praktyki i stan obecny są niepokojące. Rodzą różne podejrzenia nawet u człowieka wierzącego w sprawnie działającą sprawiedliwość, nie tylko to „od sądu", ale przede wszystkim — społeczną.

Tu podejrzane i dopuszczalne normy współżycia ludzi.

5.

JEST ze mną i prokurator. Człowiek doświadczony, dużo widział ciemnych spraw, ale i on jest wstrząśnięty. Tym

(Dokończenie na str. 6)

Szanse dla handlowców i... „chomików"

JAK już informowaliśmy, w Łodzi organizowana jest przez Powszechną Agencję Handlową międzynarodowa giełda towarów rynkowych. Udział w niej mogą zgłaszać przedsiębiorstwa handlowe, drobna wytwórczość (spółdzielnia pracy i zakłady przemysłu terenowego) oraz zakłady przemysłu mleczarskiego. Wymienieni mogą przedstawić swoje wyroby na sprzedaż. Już w tych dniach przebywają w województwie skwirzyńscy PAH-u, organizatorzy imprezy. Zapasy pogdańskiego tu handlowcy przy zgłaszaniu się na Giełdę, przedstawią. Będą do wyboru kontrahenci, będą hurtownie, drobna wytwórczość gromadząca mogą eksponaty.

Giełda, w której zorganizowany będzie kilka wydarzeń w ciągu roku, ma służyć. Będzie na pewno dodatkowa okazja dla handlu, który może uzupełnić asortyment towarów, będzie także szansa dla przemysłu lokalnego, który pozna pewne nadwyżki wielu wyrobów, podobnie jak spółdzielczość pracy.

Termin giełdy — 18 — 20 lutego 1964 r.

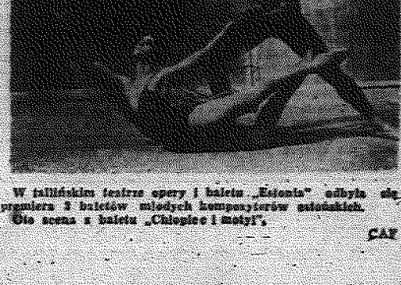

W tallińskim teatrze opery i baletu „Estonia" odbyła się premiera 3 baletów młodych kompozytorów estońskich. Oto scena z baletu „Chłopiec i motyl".

CAF

ANDRZEJ STEFANOWSKI

Zdjakowana koperta

49

Blaszczyk oderwał oczy od taśmy, którą trzymał w ręku i zajął się meldunkiem.

— Ciekawe — pomyślał.

Podniósł się z krzesła, obciągnął poły mundurowej marynarki i przejechał grzebykiem po nieodznej czuprynie, czym ją jeszcze bardziej nastroszył, po czym wyszedł z hali łączności i zatrzymał się przed drzwiami prowadzącymi do gabinetu szefa. Raz jeszcze sprawdził czy wszystkie guziki munduru są zapięte, czy krawat przypadkiem nie przybrał zbyt frywolnej pozycji, czego szef nie lubił, zapukał do drzwi i wszedł do gabinetu.

— Obywatelu pułkowniku, porucznik Blaszczyk melduje kablogram — wyrecytował jednym tchem, przybierając postawę służbową. Po czym podszedł do biurka i wręczył pułkownikowi zwiniętą rolkę wąskiego papieru.

Pułkownik Bolski, szef warszawskiej centrali informacji, barczysty, tęgi mężczyzna, o wysokim, myślącym czole, zajęty był właśnie rozmową z majorem milicji.

— Chwileczkę — zwrócił się do swego gościa — i zaczął czytać kablogram.

— No, właśnie — zwrócił się do majora. — O wilku mowa, a wilk sam się odzywa! Wychodzicie sobie towarzyszu majorze, że od pewnego czasu Bonn zwraca się do naszej Misji Wojskowej w Berlinie o wizy dla różnych specjalistów. Liczba ich wzrasta w szybkim tempie. Nie jestem pewien czy nie wiąże się to z naszą sprawą... — urwał na chwilę, lecz zaraz ciągnął dalej. — Teraz na przykład chcą przysłać do nas przedstawiciela firmy Berggrubenmaschinenbau z Koloni, niejakiego Waltera Brauna, lat 43, z zawodu inżyniera mechanika specjalistę od maszyn górniczych. Braun wybiera się do kopalni w Bartagu na zaproszenie tamtejszego zjednoczenia przemysłu węglowego. Zjednoczenie zwróciło się już za pośrednictwem ministra o wydanie Niemcowi wizy. Natu-

50

ralnie sprawdzimy przemiość pana Brauna, co długo nie potrwa. Ale takich panów Braunów jest coraz więcej. Jadą na wycieczki, na polowania, jako specjaliści... Co wy za to majorze?

— A ludzie to zjednoczenia? — zapytał major, szczupły szatyn w średnim wieku, o pogodnej, gładko wygolonej twarzy.

— Godnej zaufania.

Major zamyślił się.

— Nie widzę tu nic niepokojącego — powiedział — NRF chce z nami handlować, rząd ten masowy pęd do Polski.

— Może i mądre stanowisko — zgodził się pułkownik — chociaż mi się to wszystko nie podoba. Uważam jednakże, że trzeba koniecznie sprawdzić przemiość Brauna.

— Ostrożność nigdy nie zawadzi — skinął major głową.

Bolski nacisnął dzwonek i zwrócił się do Blaszczyka.

— Jest okno otwarte wokół...

Nie było już czasu myśleć o czuprynie i o wyjściu, której pierwsze wrażenie — ciepłe promienie słoneczne, wilgotny wiatr od hali, zaturniczniejący stukotem kilkunastu dalekopisów i innych aparatów łączności. Podczas krótkiej nieobecności Blaszczyka, poczta nie rozdzielonych meldunków przyrosła rozmiary potężnej sterty, zajmującej cały środek stołu.

— Jeszcze Blaszczyk nie zdołał uporać się ze wszystkimi meldunkami, gdy wezwano go ponownie do szefa. Tym razem przy małym milicji i pułkownika, w gabinecie znajdowało się jeszcze dwóch jego zastępców.

— Siadajcie porucznika i bierzcie ołówek do ręki — powiedział pułkownik — Notujcie uwagi. Najważniejsze natychmiast łączność z placówką i miejsca od nich pilnej odpowiedzi na następujące pytania. Pytania te dotyczą — jak się pewnie domyślacie —

81

naszego nowego specjalisty, Waltera Brauna. Gdzie on się urodził, gdzie mieszkał i gdzie skończył szkoły, gdzie przebywał w latach 1939—1945—1950? Czy był już w Polsce? Czy należał do NSDAP? Czy jest ożeniony w rejestrach wywiadu hitlerowskiego i obecnie — federalnego? Zanieście te pytania do łączności, niejaka siostrę starszemu technikowi i wracajcie tutaj.

— Rozkaz obywatelu pułkowniku — Blaszczyk szybko wyszedł z gabinetu.

Gdy po paru minutach wrócił, szef pułkownika szamego, siedzącego już za biurkiem zagłębionego w rozłożonych papierach. Widząc wchodzącego, pułkownik podniósł głowę, uśmiechnął się i przyjrzał uważnie młodemu człowiekowi.

— Hm, ta wasza czupryna + zatartował — stale niesforna?

— Niestety — szepnął poruczmik.

Pułkownik roześmiał się.

— Nie macie się czego martwić. Gęste włosy są ozdobą i skarbem każdego człowieka — westchnął, pomyślawszy o swojej stale zwiększającej się łysinie — Ale do rzeczy — dodał poważnie — Znaleźliście wam się chyba to szukanie po różnych pokojach, prawda? Dawno nie widzieliście prawdziwej roboty?

— Tak jest — odparł niepewnie, nie wiedząc do czego właściwie szef zmierza.

Tymczasem pułkownik wyjął z szuflady zieloną teczkę i położył ją na biurku.

— Chcę wam powierzyć odpowiedzialne zadanie — powtórzył, akcentując każde słowo — Takie, jakiego jeszcze nie mieliście, chociaż pracujecie u nas chyba ze sześć lat.

— Siedem, obywatelu pułkowniku — sprostował Blaszczyk.

(c. d. n.)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Co? gdzie? kiedy?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — godz. 19.15 — „Skandal w Hellbergu" — J. Broszkiewicza.

KINA:

„ROMANTICA" — „Przygoda noworoczna" — prod. polskiej od lat 16, godz. 13.45, 18 i 20.15. Cena biletów 10 i 8 zł.

„MOSKWA" — „Chcemy się bawić" — prod. ang. panor., kolor., od lat 12, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„BAJKA" — „Sprawa Niny B." — prod. francuskiej od lat 18, godz. 15, 17, 19 i 21.

„WARSZAWA" — „Futrzany gang" — prod. ang. od lat 12, godz. 15.30, 17.45 i 20. Godz. 11, 13.30 „Polowanie na lokomotywę" — prod. USA, panor., kolor., od lat 14.

„ROBOTNIK" — „Włóczykij" — prod. włoskiej od lat 18, godz. 15, 17 i 19.

„SATELITA" — „Księga dżungli" — prod. angielskiej od lat 11, godz. 13 i 17. „Szkice węglem" — prod. polskiej od lat 16, godz. 19.

„SKAŁKA" — „Nieletni świadek" — prod. angielskiej od lat 16, godz. 16, 18 i 20.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Przez pustynię Azji" — prod. radzieckiej kolor., godz. 16. „Toni Sailer" — czarna błyskawica" — prod. NRF, kolor., od lat 12 godz. 18.30.

„SKALNIK" (Wiśniówka) — nieczynne.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Dama kameliowa" — prod. USA od lat 18, godz. 18.

„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Kanciarze — Sp. Akc." — prod. ang. od lat 18, godz. 18.

„ECHO" (Ostojów) — nieczynne.

„ZDRÓJ" (Busko) — „Pięć dni, pięć nocy" — prod. NRD, kolor., od lat 12, godz. 15.30 i 18.

„PRZEBÓJ" (Busko) — „Długi dzień" — prod. radzieckiej kolor., od lat 18, godz. 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Europa" — część I.

Muzeum nieczynne.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

Poradnia świadomego macierzyństwa ul. Wesoła 52 czynna codziennie w godz. 9—17 porady w sprawach niepożądanej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Pogotowie Milicyjne 07
Komenda MO — 50-11
Pogotowie Energetyczne 66-38
Pogotowie Gazowe 40-28 i 22-82
Poczt. informacja o usługach 811
Hotel Centralny 20-44

POSTOJE TAKSÓWEK:

Plac przy dworcu 44-22
Plac Obr. Stalingradu 81-84

RADOM

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Symulanci".

KINA:

„BAŁTYK" — „Przeminęło z wiatrem" — prod. USA — od lat 14. Początek godz. 11.30, 15.45 i 20.

„PRZYJAŹŃ" — „Klimaty" — prod. francuskiej — od lat 18. Początek godz. 15, 17.30 i 20.

„HEL" — „Alibi doskonałe" — prod. angielskiej od lat 11. O godz. 13.30 film młodzieżowy — „Wyprawa za trzy morza".

„WALTER" — nieczynne z powodu organizowanej akcji noworoczno-choinkowej.

„MEWA" — „Dziewczęta" — prod. radzieckiej od lat 14. Początek godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

WYSTAWY I MUZEUM

Muzeum przy ul. Nowotki 13 — wystawa na I p. „Oświecenie" oraz Ogólnopolska Wystawa Plastyki.

W salach wystawowych Domu Esterki, Pl. 600-lecia, Ogólnopolska Wystawa Plastyki — rzeźba. Czynna w godzinach od 10 do 17. Wstęp wolny.

APTEKI:

Apteka Nr 13, Pl. Konstytucji 5.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Pogotowie Gazowe 24-24
Pogotowie Sieci Elektr. 19-21
Komenda MO 51-26
Punkt informacyjny leków 11-41

POSTOJE TAKSÓWEK:

przy ul. Grodzkiej 28-88
przy Pl. Konstytucji 28-88
przy dworcu 44-44

KOZIENICE

„ZNICZ" — „Ludzie i bestie" — prod. radzieckiej od lat 14 — I i II seria.

ZWOLEŃ

„ŚWIT" — „Pamiętnik pani Hanki" — prod. polskiej od lat 16.

OSTROWIEC

KINA:

„HUTNIK" — „Ewakuacja" — prod. ZSRR, od lat 14, godz. 16, 18 i 20.

„PRZODOWNIK" — „Jutro na orbitę" — prod. ZSRR od lat 12, godz. 17 i 19.

„ZORZA" — „Dziewczęta" — prod. ZSRR, od lat 12, godz. 16 i 18.

„BAJKA" — nieczynne.

APTEKI:

Apteka Nr 70, Al. 1 Maja 2.

STARACHOWICE

KINA:

„ROBOTNIK" — nieczynne.

„STAR" — nieczynne.

„WRZOS" — „Jons i Erdme" — prod. NRF od lat 16, godz. 18.

APTEKI:

Apteka Nr 23, Marszałkowska 17.

OPATÓW

„ODRA" — nieczynne.

ĆMIELÓW

„CERAMIK" — nieczynne.

IŁŻA

„ZAMEK" — nieczynne.

SKARŻYSKO

KINA:

„WOLNOŚĆ" — „Requiem dla 500.000" — prod. polskiej, od lat 16.

„ŚWIT" — nieczynne.

„ZWIĄZKOWIEC" — nieczynne.

APTEKI:

Apteka Nr 46, ul. Armii Ludowej 5.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Apteka dyżurna — 568
Pogotowie energetyczne — 468
Postój taksówek — dworzec główny — 20-18 i 22-4 — osiedle Milica — [illegible] — Zachodnie — 21-1

KOŃSKIE

„PEGAZ" — „Daleka jest droga" — prod. polskiej — od lat 14.

BLIŻYN

„MILENIUM" — nieczynne.

OPOCZNO

„TĘCZA" — „Byłem Montgomerym" — prod. angielskiej od lat 1[illegible]

„HUTNIK" — „Przystanek komisariat" — prod. węgierskiej od lat 14.

SZYDŁOWIEC

„GÓRNIK" — „Poślubny rejs" — prod. angielskiej od lat 18.

WIERZBICA

„CEMENCIARZ" — „Gangsterzy i filantropi" — prod. polskiej od lat 14.

W śmiłowskim kamieniołomie większość prac wykonują maszyny.
fot. W. Zawistowska

Z Szydłowca do Warszawy, Gdańska, Katowic, Łodzi i Sosnowca

NAZWA przedsiębiorstwa brzmi — Szydłowiecko-Kunowskie Zakłady Kamienia Budowlanego. W rzeczywistości z Kunowem w tej chwili szydłowieckie kamieniołomy nie mają już nic wspólnego, gdyż podostrowiecka miejscowość należy do terenu działania innego przedsiębiorstwa, a jej związki z Szydłowcem (jeśli chodzi o skalników) ograniczają się jedynie — właśnie do nazwy. Szydłowiecko - Kunowskie ZKB mają swoje zakłady w Szydłowcu, Działoszynie koło Częstochowy, Łodzi, Suchedniowie, w kilku miejscowościach pod Szydłowcem oraz prowadzą kilkanaście budów na terenie całej Polski.

W kamieniołomie np. w Działoszynie wydobywa się trawertyn, wapień nadający się do polerowania, posiadający bardzo ciekawą fakturę, która z daleka przypomina korek o kolorze białym. Kamieniem tym obłożony jest m. in. nowy dworzec Warszawa Śródmieście. Produkcja trawertynów jest tym cenniejsza, że dawniej je importowaliśmy a na rok przyszły zaplanowany jest już eksport.

W innych kamieniołomach wydobywa się piaskowce białe, kremowe, różowe i czerwone, które są przerabiane następnie we własnych zakładach obróbki (Łódź, Szydłowiec). Szydłowieckie przedsiębiorstwo prowadzi także obróbkę marmurów kieleckich i pięknych, podobnych do kararyjskich, marmurów dolnośląskich.

Szydłowieckie piaskowce znane są niemal w całej Polsce. Przedsiębiorstwo prowadzi roboty okładzinowe m. in. w Katowicach w gmachu Ministerstwa Górnictwa (gdzie przed kilku dniami dokonano odbioru budowy), w Teatrze Narodowym w Łodzi, na dworcu Sosnowcu, na słynnym zamku w Baranowie koło Tarnobrzegu. Zakłady wykonywały pomnik Kościuszki w Łodzi, dworzec główny w Gdańsku i dworzec Śródmieście w Warszawie.

Ogółem roczny plan przerobu opiewa na 30 mln złotych z czego 12 w zakresie prac budowlanych, a 18 mln w zakresie wydobycia i obróbki. S-KZKB od kilku lat dokonują wszelkich inwestycji, remontów i rozwiązań technicznych z własnych funduszy, ewentualnie — częściowo — ze zwrotnych kredytów bankowych. Przedsiębiorstwo uzyskuje coraz lepsze wyniki dzięki stale postępującej mechnizacji prac, stabilizacji załogi i stałemu podnoszeniu przez nią kwalifikacji. Był okres, że w przedsiębiorstwie pracowało 1.200 ludzi. Teraz stan zatrudnienia zmniejszył się do 1/3 przy zachowaniu tego samego poziomu produkcji. W kamieniołomie w Śmiłowie (skąd pochodzą zdjęcia) ilość zatrudnionych zmniejszyła się z 80 do 30 osób przy równoczesnym wzroście produkcji. 70 proc. załogi pracuje w przedsiębiorstwie ponad 10 lat.

(Strz.)

Transport też jest zmechanizowany.
Fot. W. Zawistowska

UWAGA MELOMANI!

Jedyna okazja do uzupełnienia swej płytoteki muzyki rozrywkowej na okres karnawału po bardzo niskich cenach.

PŁYTY rozprowadzają elektrotechniczne sklepy MHD przy ul. Sienkiewicza nr 28 i 70 w Kielcach.

Instytucje, kluby, świetlice mogą dokonywać zakupu płyt bezpośrednio w Hurtowni Zabawek w Kielcach, przy ul. Chałubińskiego 3, tel. 68-64.

2-k

KIELECKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W KIELCACH
podaje do wiadomości swych PT Odbiorców, IŻ W STYCZNIU 1964 ROKU
uruchamia na terenie województwa dwie nowe placówki:
— BAZĘ MATERIAŁOWĄ NR 3 W PIŃCZOWIE, NOWA WIEŚ termin uruchomienia 2.I.1964 r.
— BAZĘ MATERIAŁOWĄ NR 4 — KOŃSKIE UL. TOWAROWA, termin uruchomienia w końcu stycznia 1964 r.
Placówki te polecają swe usługi wszystkim odbiorcom materiałów budowlanych powiatów pińczowskiego, koneckiego i przyległych. 3170-k

przetargi

Zakład Topienia Bazaltu w Starachowicach,
ul. Marszałkowska 68
OGŁASZA II PRZETARG
na sprzedaż samochodu ciężarowego „Star 20".

Pojazd można oglądać codziennie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Zakładu Topienia Bazaltu w Starachowicach, do dnia 13. I. 1964 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 14. I. 1964 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 9-k

pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Warszawie zatrudni mężczyzn w wieku lat 22—45 na stanowiskach motorowych tramwajowych z jednoczesnym zakwaterowaniem w hotelu robotniczym. Zarobek przeciętny zł 1.600 — miesięcznie (okres szkolenia 6-tygodniowy, płatny przez dyrekcję). Od kandydatów wymagane jest pełne wykształcenie podstawowe, dobry stan zdrowia, dobra opinia z miejsca pracy. Pisemne zgłoszenia należy kierować na adres: dział kadr MPK Warszawa, ul. Senatorska nr 37. 8-k

Dyrekcja Oddziału PKS w Skarżysku-Kamiennej, ul. Ekonomii 5 zatrudni natychmiast INŻYNIERA (spec. eksploatacja i naprawa samochodów) na stanowisko gł. mechanika.

Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr. 14951-Sk

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

JÓZEF Pela unieważnia zgubione świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Kostomłotach. 607-g

WŁADYSŁAW Korba unieważnia świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Mielgołdzie. 609-g

ZYGMUNT Stępień, (Ubyszów, poczta Bliżyn) — zgubił pozwolenie na broń myśliwską, wydane przez KP MO Kielce. 14992-Sk.

JAN Jarząbek unieważnia zagubioną legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez Kieleckie Przedsiębiorstwo Geologiczne. 615-g

MIROSŁAWA Kruk unieważnia zagubioną książeczkę ubezpieczeniową, wydaną przez Prez. MRN Wydział Zdrowia Kielce. 610-g

JAN Witkowski unieważnia zagubioną legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez KPBP w Kielcach. 612-g

JAN Mędrecki unieważnia zgubioną książeczkę ubezpieczeniową rodzinną, wydaną przez Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Radomiu. 611-g

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motor S-06, stan dobry, cena 6.500 zł. Józef Pytlewski — Lisów, poczta Piotrkowice. 610-g

TANIO sprzedam motocykl „Pannonia", stan bardzo dobry. Oferty: Biuro Ogłoszeń Kielce nr 617. 617-g

SPRZEDAM plac (sad) Kielce, Zagórska, wezmę w dzierżawę młyn i tartak. Wiadomość: Kielce, Gwardii Ludowej 20/3. 624-g

SPRZEDAM części zamienne do samochodu „Fiat 600". Kielce, ul. Wiśniowa 8 m 3. 625-g

RÓŻNE

PRZYJMĘ na stałe gosposię domową do czteroosobowej rodziny. Kielce, ul. Boya Żeleńskiego 3. 613-g

LEKARKA poszukuje pokoju sublokatorskiego najchętniej — śródmieście Kielc. Oferty: Biuro Ogłoszeń Kielce, pod nr 621. 621-g

WPISY NA KURSY ZAOCZNE (korespondencyjne) — kosztorysowania robót budowlano montażowych — kreślarzy technicznych, maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych — przyjmuje, informacji pisemnych szczegółowo udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza" — Kraków, ul. Westerplatte 11. 2084-K

„PRZEPIÓRECZKA"

W kolejnym 330 losowaniu z dnia 29 grudnia 1963 r. płaci: za pięć trafnie skreślonych liczb po 3.248 zł, za cztery trafienia po 101 zł, i za trzy trafienia po 10 zł.

Następne losowanie dnia 5 stycznia 1964 r. w Lublinie.

Obok normalnych stawek do wygrania premia w wysokości 150.000 zł. za sześć trafnie skreślonych liczb. W razie większej ilości szóstek — premia ulegnie podziałowi. 7-k

W Rzeczypospolitej Bodzentyńskiej

(Dokończenie ze str. 3)

przede wszystkim, że ludzie, z którymi rozmawiamy, nie wierzą, że sprawa Cichosza jednak trafi do sądu.

W interesie społecznym upoważniony zostaję do podania następującego do wiadomości:

Śledztwo przeciw Cichoszowi zostało zakończone, sprawę skierowano do sądu. Pierwsza rozprawa nie odbyła się dlatego, że Cichosz nie stawił się na rozprawę, przedłożył świadectwo, że jest chory na „nerwicę sytuacyjną".

Prokurator oskarża go o: branie od sklepowych różnych materiałów — pasta do podłóg (555 zł), schaby (600 zł), szynki, inne wędliny, ziemniaki, duże ilości artykułów spożywczych i wódki, na przestrzeni lat 1960—62, tafty, siatki do ogrodzenia magazynu spółdzielni. Oczywiście — za nic nie płacił. Nikt ze sklepowych nie śmiał domagać się zapłaty.

Jest oskarżony o to, że fundusz dyspozycyjny przepijał (nie herbatą) z osobami kontrolującymi GS, że pobił wraz z bratem człowieka, który ujawnił obciążające go okoliczności.

Tyle w akcie oskarżenia.

Ale ludzie nie wierzą, że Cichosz zostanie ukarany. I mówią dlaczego.

6.

JAK to jest, że Cichosz w dalszym ciągu rządzi spółdzielnią? Bo rządzi, mimo że „zdjęto go z prezesa". Ale został kierownikiem i on przeprowadza odprawy. Nowy szef i zarząd nie liczą się.

I to ważne, czym Cichosz rządzi. Teraz ma władzę nad — między innymi — gospodami. W gospodach siedzą jego kuzynki, rodzina: kierowniczki, ekspedientki, kucharka. Wszędzie, w każdej prawie.

Jego zastępca — Dziedzic, też rządzi, mimo że pozbawiono go wiceprezesury. Ma detal pod sobą; a w detalu — kuzynostwo.

„Ostatni ślad „Rolnika Spółdzielcy" urywa się na pokoju, w którym siedzą Cichosz i „jego personalna". Ta personalna, którą gazetowy artykuł tak ściśle łączy z Cichoszem i którą wszyscy w Bodzentynie łączą z byłym prezesem.

Nie ulega wątpliwości, że ci ludzie, pozostawszy w spółdzielni na kierowniczych stanowiskach, mają możność organizować sobie obronę przed sądem, ludzie mówią wręcz, że po to ich tutaj zostawiono.

Doprawdy dziwne, niepojęte — tyle zarzutów nagromadziło się pod adresem trzech osób: byłego prezesa, byłego jego zastępcy i ciągle aktualnej kadrowej i mimo to ludzie ci pozostali — mają możność wglądu we wszystkie dokumenty, najbardziej nawet poufne, dostęp do rachunków i druków ścisłego zarachowania — pozostają „ludziom na postrach" na spółdzielczym świeczniku.

Ludzie mówią: „Będziemy mówić, kiedy Cichosza nie będzie u władzy". Co mają jeszcze do powiedzenia? Wydaje się, że najważniejsze już głośno mówią: o braku zaufania do władz w powiecie, które chronią prezesa, o terrorze i swych obawach.

Czy to nie wystarczy?

7.

NIEPOKOI jeszcze jedno. Egzekutywa KP badała sprawę Cichosza w tym czasie, kiedy nie zakończono śledztwa w jego sprawie.

Usunięto go z władz KP (o czym ludzie w Bodzentynie jeszcze nie wiedzą). Ukarano ostrą naganą partyjną. Ale to było wówczas, kiedy egzekutywie nie były znane sprawy zawarte w oskarżeniu prokuratorskim i w śledztwie. Teraz są znane, trudno teraz godzić się z tym, że ten człowiek nosi legitymację partyjną.

Jest już wystarczająca ilość faktów, jest i powszechna opinia, że tacy jak Cichosz nie mogą być w partii, nie mogą kierować spółdzielnią, dławić krytyki. Tymczasem powierzono im stanowiska kierowników działu produkcji i handlu. I znowu śmieją się ludziom w nos, odgrażają się tym, którzy ich śmieli krytykować.

Doprawdy, to jest swoiście pojęte „uzdrawianie" stosunków".

BOLESŁAW DZIATOSZ

Wielka chemia — głównym sprzymierzeńcem rolnictwa

(Dokończenie ze str. 3)

nów. Ilość nawozów systematycznie się powiększa, bo dziennie przybywa na hałdy do lożakowania około 1000 ton superfosfatu. Jak pozbyć się transportowych trudności? Jedna z koncepcji zakłada przestawienie się na rozwój transportu wodnego, bo wiele fabryk nawozów sztucznych leży nad brzegami szlaków żeglugowych. Specjalnie uszczelnione 500-tonowe barki kursowałyby ruchem wahadłowym przewożąc nawozy a zarazem dowożąc surowce do fabryk. Transport wodny wymagać będzie jednak budowy sieci specjalnych magazynów rozładunkowych. W najbliższym czasie trzeba więc nadal liczyć na wagony kolejowe, ale w przyszłości transport wodny doczeka się chyba swoich praw, bo fabryk nawozów sztucznych zacznie przybywać.

W roku 1966 — według założeń planowych — ruszy kombinat azotowy w Puławach, który wytwarzać będzie około 1500 ton amoniaku dziennie, tj. tyle co produkują obecnie zakłady w Tarnowie, Chorzowie i Kędzierzynie łącznie. W Płocku przewiduje się (po 1970 roku) budowę zakładów azotowych, dla których jako surowiec będzie służył mazut wytwarzany w kombinacie petrochemicznym. W Toruniu po 1970 roku planuje się budowę oddziału azotowego przy fabryce kwasu siarkowego. Zaprojektowane są fabryki nawozów fosforowych w Gdańsku i Policach koło Szczecina. Kombinat produkujący nawozy potasowe będziemy budować (w oparciu o porozumienia zawarte w ramach RWPG ze Związkiem Radzieckim) na Białorusi. Dzięki temu zużycie nawozów z 900 tys. ton (trzech podstawowych nawozów w czystym składniku) w 1963 r. wzrośnie około 1970 roku do 3 mln ton.

WIELKA chemia stanie się więc głównym sprzymierzeńcem rolnictwa w walce o wyższe plony. Inwestycje w zakładach chemicznych produkujących dla rolnictwa pochłoną olbrzymie nakłady finansowe. Trzeba więc będzie wykorzystać jak najskuteczniej te środki. Nie może się powtórzyć sytuacja taka jaka obecnie istnieje przy rozprowadzaniu preparatów chemicznych do walki z chorobami i szkodnikami roślin, że w magazynach zamrożone są artykuły chemiczne wartości milionów złotych, a nie uzyskujemy spodziewanych plonów.

M. RYNKOWSKI

Współpraca okręgowych DBOR w Kielcach i Krakowie

NIEDAWNO informowaliśmy o powołaniu przez prezydia WRN w Kielcach i Krakowie wspólnego Zespołu Koordynacyjnego do spraw rozwiązywania zagadnień gospodarczych. Dobrosąsiedzkie stosunki władz kieleckich i krakowskich postępują dalej. Ostatnio Okręgowa Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Kielcach nawiązała pożyteczne kontakty z Okręgową DBOR w Krakowie, zawierając między sobą porozumienie o stałej wymianie doświadczeń, współpracy i wzajemnej pomocy doradczej.

Pierwszym etapem tej współpracy jest zastosowana już wymiana inspektorów przyjmujących oddawane do użytku nowo wybudowane obiekty. Zespół krakowskich inspektorów przebywa w Kielecczyźnie i odwrotnie — kieleckich w Krakowskiem. Przeprowadzają oni odbiory jakościowe i kompleksowe budynków. Warto dodać, że ma to przede wszystkim na celu maksymalne zwiększenie wymagań w stosunku do przedsiębiorstw budowlanych.

(stef)

Radio Telewizja

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.05 Muzyka. 5.30 „O sytuacji chrześcijańskiej w Europie i Ameryce". 6.00 Polskie mel. lud. 6.30 Koncert. 10.00 „Dr Zabłocki przed mikrofonem". 10.15 Publ. międzynar. 10.30 Profile muz. 11.00 „Pojmanie Gnatemuma" — fragm. książki. 11.30 Koncert rozr. 11.57 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.35 Radio-reklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Utwory Hektora Berlioza. 14.00 „Nim się książka ukaże" — fragm. nowej prozy. 14.20 Mel. franc. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia. 15.15 Mel. srebrnego ekranu. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 Utwory fortepian. 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 16.35 Program młodzieżowy. 17.00 Wiad. 17.05 „Ziemia i ludzie" — rep. A. Srogi. 17.25 „Wyspa ocalenia" — fragm. pow. 17.45 Radio-reklama. 17.50 Felieton ekonom. 18.00 Koncert dnia. 18.30 Radio-reklama. 19.00 Kurs prakt. jęz. ang. 19.15 „Ze wsi o wsi". 19.35 Radio-reklama. 19.45 Gra Zesp. Karmendiesa. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.30 Radiowy Teatr Młodych „Grand Prix trwa" — słuch. 21.15 „Taniec". 21.35 Ork. tan. 22.15 „Owoce przyszłości" — wiersze. 22.30 Jan Sebastian Bach — I sonata g-moll. 22.54 Mel. na dobranoc. 23.56 Ostat. wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Świat w zwierciadle nauki". 8.45 Echa Ameryki Łacińskiej. 9.00 Koncert dnia. 9.30 Publ. międzynar. 10.00 Poranek literacko-muz. 11.05 Z twórczości komp. rum. 11.40 Aud. ekonom. 12.00 Wiad. 12.15 Polska muz. lud. 12.45 Utwory na klarnet komp. radzieckich. 13.00 Ork. rozr. w rep. popul. 13.25 „Antykwariat z kurantem". 13.40 Program dnia. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki". 14.25 Aud. ekt. 14.45 Dla dzieci starszych. 15.00 Wesele wsg. — wiązanka mel. 15.10 „Z dziejów muz. chóralnej". 15.30 Dla dzieci. 16.00 Wiad. 16.05 Pieśni i ballady. 16.25 Radio-reklama. 17.00 Utwory skrzypc. 17.25 Ork. i zesp. tan. 18.00 Publ. międzynar. 18.10 Na warszawskiej fali. 18.25 Radiowy „przebój tygodnia". 18.40 „Przypominamy program i mel. tan." 19.30 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Ekonom. problem tyg. 19.45 Mel. tan. 20.11 „Strzeżony dwór" — opera. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 d. c. opery. 23.50 Ostat. wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.40 Z cyklu: „Fakty i wnioski" — aud. J. Alukiewicza i B. Hemla. 17.50 „Z tysiąca i jednej piosenki". 17.40 „Zimowe wspomnienia" — gawęda Aleksandra Janosty-Głowackiego. 17.45 „Co tańczymy w karnawale". 18.10 Kielecki Dziennik Radiowy. 18.20 Muzyka ludowa. 18.30 Audycja dla wsi.

TELEWIZJA

WARSZAWA I KATOWICE

16.50 TV Kurs Rolniczy — „Racjonalna gospodarka ciągnikowa" — wykładowca mgr Aleksander Pawlik. 16.45 Na polskich szlakach. 16.55 „Przygody różnych zwierzątek" — film krótk. prod. radzieckiej. 17.05 Program dla dzieci: 1) „Zagadki literackie", 2) Życzenia noworoczne". 18.00 Przygody dzielnego psa Huckleberry" — film dla dzieci. 18.30 PKF. 18.40 Młodzieżowy Klub Telewizyjny Proton. 19.30 „Spotkania z przyrodą" — program filmowy. 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Wampir" — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia". 21.00 „Specjalizacja" — program publicystyczny z Katowic. 21.35 „Kameron" — program muzyczny. Reżyseria — Piotr Friedrich. Scenografia — Jan Laube. Na zakończenie programu — Wiadomości Dziennika TV.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dziatosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (zast. red.), Andrzej Małachowski, Karol Strug (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Wiśniński (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 24-18, sekretarz redakcji 23-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-48, ref. finansowy 24-32. Redaktor dyżurny i redakcja nocna 24-63. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-28. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 16 — tel. [illegible] Oddział w [illegible] Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-56. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 1 zł, handlowe 1 zł za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w składnicy [illegible] Warszawie. Zamówienia [illegible] do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Słowa 2, tel. 66-44 i 66-45. E-2

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa